



Architectus

2002
Nr 1(11)

Recenzje

Francis Fukuyama, *Wielki wstrząs. Natura ludzka a odbudowa porządku społecznego.*

Seria: Politeja, Warszawa 2000

Tytuł oryginału: *The great disruption*, przekład z ang. Hanna Komorowska i Krzysztof Dorosz.

Pierwsze wydanie w języku angielskim – w 1999 r.

Na wstępie jest konieczne zastrzeżenie, może nawet usprawiedliwienie – nie sposób szczegółowo ustosunkować się do wszystkich kwestii poruszanych w książce. Stąd pewne kompromisowe wyjście, by zająć się (i poinformować Czytelnika) głównymi wątkami tego obszernego i arcyinteresującego dzieła.

Autor rozpoczyna swe rozważania od uargumentowanej konstatacji, że nastąpił – jak zresztą wynika z tytułu pierwszego podrozdziału książki – „Koniec ery industrialnej”. Jest to jednocześnie – według autora – początek „ery informacji”, co wiąże się również z nadejściem internetu. Choć, jak pisze, wychodzenie z „epoki industrialnej” zaczęło się co najmniej o jedno pokolenie wcześniej przed internetem. Obserwacje swoje odnosi głównie do Stanów Zjednoczonych, a także do najbogatszych krajów Europy Zachodniej i Azji (Japonii, Korei Południowej, Singapuru). Podaje jednak wiele przykładów i porównań różnych sytuacji i wątków, wynikających z kontekstu poruszanej w książce problematyki, odnoszących się do innych krajów.

Głównym tematem jest – zgodnie z tytułem książki – Wielki Wstrząs. Wielki Wstrząs, jaki przeszedł, według autora, przez większość „świata uprzemysłowionego w latach 1960–1990” – s.17. Jednakże podtytuł książki jest wyraźnym zaakcentowaniem tego, że Wielki Wstrząs dotyczy właśnie „odbudowy porządku społecznego”. Odnosi to autor, do „wartości zasad”, do „kapitału społecznego”, a w szczególności (w uproszczeniu recenzenta) do różnych przejawów życia społecznego, jak m.in.: przestępczości, małżeństw i rozwodów, przyrostu naturalnego, zaufania, wartości moralnych – to zresztą tylko niektóre paragrafy części I. Jest to szerokie tło dla części II – „O pochodzeniu moralności”; obydwie części książki, wraz z podrozdziałami (i szczegółowymi paragrafami), są analityczną podbudową i kanwą części III – „Wielka Rekonstrukcja”.

POLITEJA

Francis Fukuyama

Weszliśmy w wiek informacji. Mamy więcej niż kiedykolwiek tego, co człowiek współczesny ceni sobie najbardziej: wolności i równości. A zarazem - wszystkie reguły rządzące dotychczas życiem społeczeństw zostały zakwestionowane. Jak ludzkość upora się ze skutkami tego Wielkiego Wstrząsu?

Wielki Wstrząs

Ten logiczny układ treści, wraz z interesującą i wnikliwą narracją autora zachęca, by nie powiedzieć, wciąga, czytelnika. Jednak wielkie bogactwo źródeł i informacji oraz

bardzo licznych odwołań do innych autorów znacznie spowalnia czytanie książki. Jest to naturalnie wielka jej zaleta i znakomite świadectwo erudycji autora. Świadczy o tym zarówno sama treść książki, jak i wspomniana już liczba odwołań, przypisów (choć obszernych, lecz wnikliwych), których aż 456 zajmuje 26 stron pisanych bardzo drobnym drukiem; podobna jest liczba pozycji literatury, wyłącznie anglojęzycznej. Do tego dochodzi 12-stronicowy aneks z interesującymi wykresami obrazującymi: wskaźniki przyrostu naturalnego w 11 krajach w latach 1950–1996; wskaźniki rozwodów 1950–1996; dzieci urodzone przez samotne matki w latach 1950–1996. Krótkie notki dotyczące przestępstw, kradzieży, rozwodów, podaje autor dla: Kanady, Danii, Holandii, Nowej Zelandii, Finlandii, Francji, Irlandii, Włoch, Japonii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Walii, Australii, Korei Południowej. Jest to zsyntetyzowane (w statystykach) „pole obserwacji”, szczegółowo w książce poddane analizie. Zestawiwszy to z wykresami i diagramami zamieszczonymi w różnych rozdziałach książki, można uchwycić – w zarysie – problematykę tego jednak bardzo obszernego i wnikliwie opracowanego dzieła.

Właściwie recenzję (jak i w ogóle czytanie) książki można by zacząć od końca, bo tu jest skumulowana cała kwintesencja – naturalnie, co już wspomniano, poprzedzona gruntowymi analizami. Książka, zarówno ze względu na wielowątkowość problematyki, jak i na objętość, a także na wagę treści, nie daje się za jednym razem przeczytać. Z konieczności wymaga ona wielokrotnego „brania do ręki”, przy różnych okazjach. Raz jako źródło współczesnej

wiedzy i nauki, innym razem jako interesujące kompendium wielu szczegółowych i uogólnionych informacji z różnych dziedzin.

Ta książka, która wyszła spod pióra profesora filozofii politycznej, politologa (na Uniwersytecie George’a Masona w Waszyngtonie) ma wiele wyraźnie wyeksponowanych wątków jak: filozofia, politologia, demografia, socjologia, psychologia, antropologia kulturowa, geografia, ekonomia. Dostarcza wielu faktów, analiz i syntez bliskich planowaniu przestrzennemu, urbanistyce, architekturze, nie mówiąc już o refleksjach i inspiracjach, wynikających z treści książki dla teoretyków i praktyków dyscyplin zajmujących się planowaniem i projektowaniem przestrzennym. Głównie ten aspekt wypada wyeksponować, ze względu na charakter czasopisma i na jego potencjalnych Czytelników.

Byłoby to jednak zbyt duże i nieuzasadnione zawężenie, książka bowiem powinna trafić do wielu innych odbiorców.

Książka jest na pewno wydarzeniem na rynku wydawniczym i chwała za to przede wszystkim Wydawcy. W dodatku książka została wydana na pięknym papierze, edytorsko zgoła nienagannie, w twardej oprawie, z interesującą obwolutą.

Po tyłu dostrzeżonych walorach można by oszczędzić uwag krytycznych, lecz jednak... Zdarzają się powtórzenia niektórych faktów, analiz, interpretacji. Mimo że są prawdopodobnie przez autora zamierzone, w celu ich uwypuklenia, to jednak wydają się zbędne. Nie podważa to w żadnym razie wybitnej wartości tej książki.

Eugeniusz Bagiński